

Dlaczego dajemy islamowi taryfę ulgową?

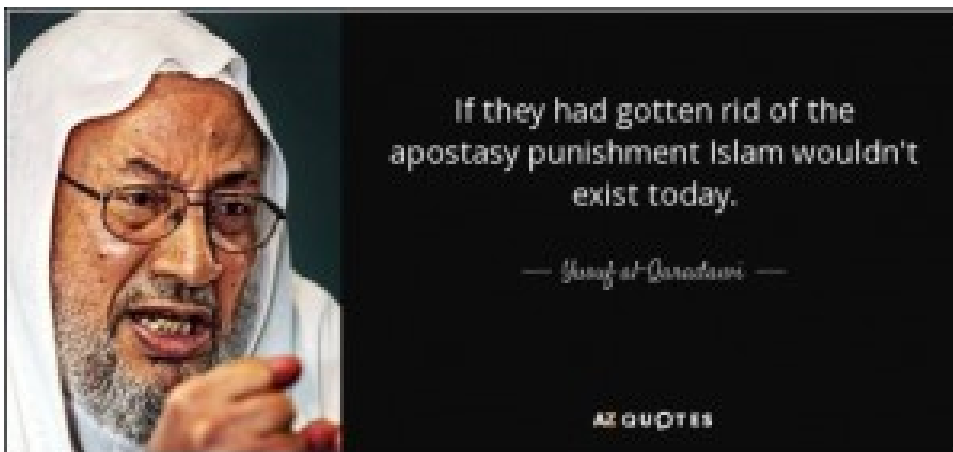
Pisarz, ateista i biolog ewolucyjny Richard Dawkins nie od dziś krytykuje islam, ponieważ religia ta „aby przetrwać, musi uciekać się do grożenia tym, którzy ją opuszczają”.

Na przykład Norwegowie opuszczający wiarę Mahometa żyją w obawie przed odwetem ze strony muzułmańskich rodzin i społeczności. Autor „Samolubnego genu” dodał, że muzułmanie „uwielbiają mówić o honorze, jednak czy naprawdę nie widzą, jak głęboko jest to niehonorowe?”. Dawkins w programie telewizji NRK wspomniał m.in., jak podczas publicznej dyskusji w Domu Literatury w Oslo norwescy obywatele, muzułmanie, ujawnili, że żyją w ciągłym strachu przed prześladowaniem po opuszczeniu islamu. Mężczyźni nosili maski, aby ukryć swoją tożsamość i ujawnili, że w głębi serca nie wierzą już w islam jednak obawiają się tego, co może się stać, jeśli ich rodziny lub wspólnoty dowiedzą się o tym.

„Noszę maskę, bo muszę ukrywać, kim jestem. W przeciwnym razie to, co powiem, będzie miało dla mnie bardzo poważne konsekwencje”, powiedział dwudziestokilkuletni mężczyzna NRK. Inny ujawnił, że zdarza się, że muzułmańscy członkowie rodziny chcą fizycznie karać tych, którzy opuszczają wiarę. „Osoba, która odeszła od wiary, to wstyd dla rodziny i grozi jej wykluczenie, prześladowanie lub nawet przemoc fizyczna” – powiedział mężczyzna o pakistańskich korzeniach, wyjaśniając, że jego rodzice obwiniali społeczeństwo i szkołę norweską za „podsuwanie mu tych idei”. „Niektórzy uważają, że odejście od islamu powinno zostać ukarane śmiercią. Mieszkamy w Norwegii, jest rok 2017. Fakt, że takie rzeczy istnieją, to coś niewyobrażalnego”- dodał.

CYTAT

Dawkins jest częstym krytykiem islamu, co w sierpniu skłoniło Berkeley KPFA Radio do odrzucenia wystąpienia słynnego autora ze względu na jego „przemoc słowną” przeciwko społeczności muzułmańskiej. „Jestem znany z częstej krytyki chrześcijaństwa i nigdy za to nie usunięto mnie z programu” – napisał Dawkins w liście otwartym, który udostępnił na swojej stronie internetowej. „Dlaczego dajemy islamowi taryfę ulgową, dlaczego można krytykować chrześcijaństwo, ale nie islam?”



„Gdyby nie było kary za apostazję islam by dzisiaj nie istniał” – Jusuf al-Karadawi, ideolog Bractwa Muzułmańskiego

Dawkins nazwał decyzję „naprawdę zadziwiającą” i powiedział, że „nigdy nie używał przemocy wobec islamu”. Wyjaśnił też, że chociaż nazwał islamizm „nikczemnym”, islamizm to nie to samo, co islam. „Krytykowałem przerażającą mizoginię i homofobię islamu, krytykowałem mordowanie

apostatów” - wyjaśnił. „Nie licząc atakowania muzułmanów, rozumiem - jak być może nie wszyscy - że sami muzułmanie, zwłaszcza muzułmanki, są pierwszymi ofiarami okrutnych okrucieństw islamizmu”.

Pomimo sprzeciwu wobec wszystkich religii Dawkins zapewnił, że wszelkie wierzenia powinny być dyskutowane na otwartym i uczciwym forum publicznym. W związku z tym regularnie krytykuje liberalne media, za to że traktują chrześcijaństwo jako wrogą siłę, odmawiając jednocześnie krytykowania islamu.

„Regresywna lewica zdradziecko przymyka oko na islamską mizoginię i homofobię, ponieważ absurdalnie uważają, że islamowi należy się „szacunek” jakby był „rasą” - pisał w 2015 roku.

Tłum. GB na podstawie
www.gospelherald.com